

Mateusz Ciawłowski, Wystawa

Na wystawie w szary dzień□□□□□□□□

Widziałem twoje złote dłonie□□□□□

Może kiedyś mi je dasz□□□□□□

Może kiedyś mi opowiesz□□□□□

Opowiesz mi, że nie chcesz dłużej tak□□□

Za życia pędem biec przez świat się pchać□

I uważasz, że to czas z dłonią w dłoni widzisz nas□

Jasną gwiazdą na twym niebie jestem ja□□

Kiedy jesteś obok mnie□□□□□□

Mam na całym ciele dreszcze□□□□□

Aż mi głupio przyznać się□□□□□

Nawet nie wiesz kiedy jestem□□□□□

Jestem skłonny, żeby spełniać sny□□□□

Pamiętaj więc, że jednym jesteś ty□□□□

W twoich oczach widzę blask, nie pozwolę ci się bać□

W mych ramionach zgaśnie najciemniejszy strach□

I nawet kiedy z oczu spłyną gorzkie łzy, □□□

Przepłyniemy morza wypłuczemy wstyd□□□

W prozę życia wdrożę najweselszy rytm□□□

Niech nam gra niech wciąż przygrywa póki my□□

Opowiesz mi, że nie chcesz dłużej tak□□□

Za życia pędem biec przez świat się pchać□□

I uważasz, że to czas z dłonią w dłoni widzisz nas□

Jasną gwiazdą na twym niebie jestem ja□□□

Opowiesz mi że warto w życiu tak□□□□

Nie widzieć przeszkód w świat uwierzyć raz□□

Drogą serca nabrać pęd, z dłonią w dłoni gonić sen□

Niech rozbłyśnie się na niebie gwiazdna biel